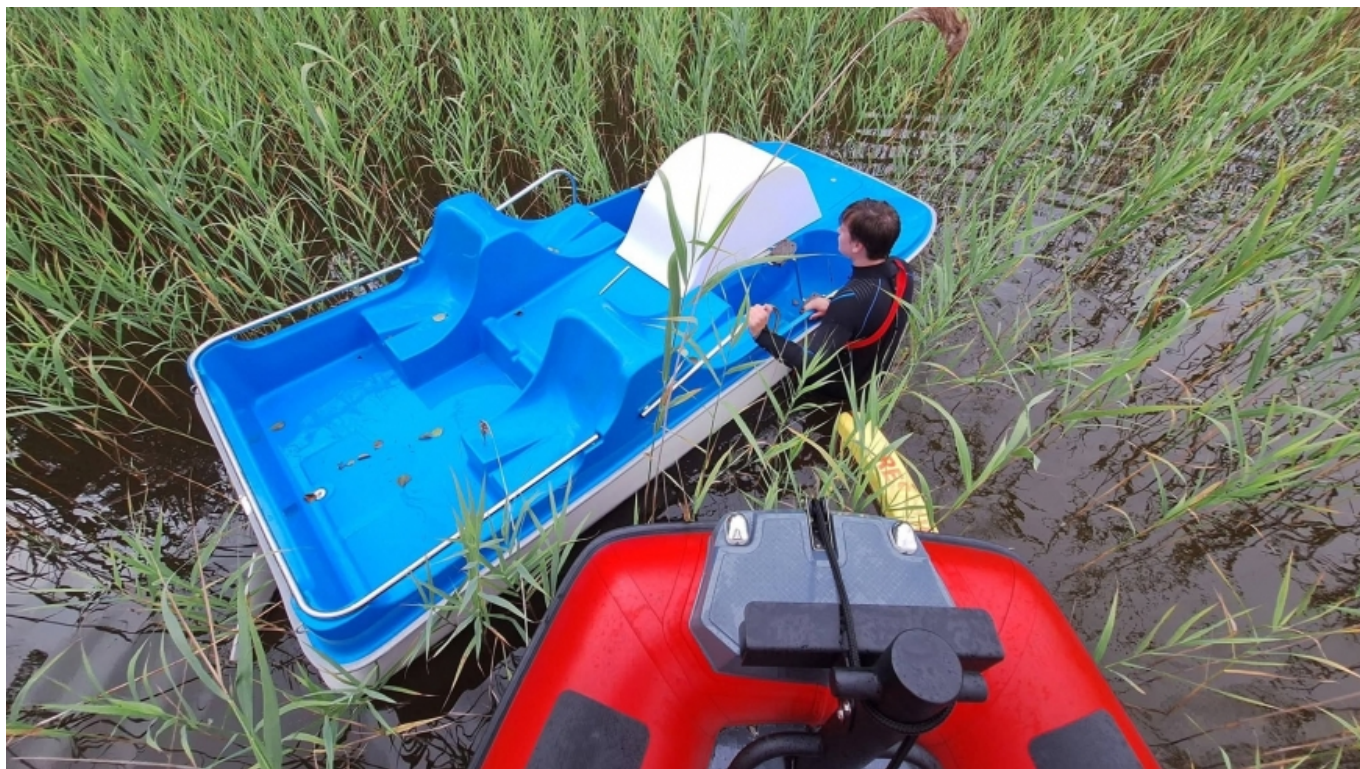




Niespokojna doba na Jezioraku! Pomoc ratowników była potrzebna dwukrotnie

data aktualizacji: 2026.07.19



Minionej doby ratownicy z iławskiego WOPR nie mogą zaliczyć do spokojnych. Sobota była dla nich bardzo pracowitym dniem nie tylko ze względu na zabezpieczanie regat żeglarskich i imprez w Iławie i Siemianach, ale również z powodu nieprzewidzianych zdarzeń, które wymagały pomocy służb.

Sz szczególnie niepokojąco brzmiało zgłoszenie o porzuconym rowerze wodnym, który znajdował się w trzcinowisku między miejscowościami Siemiany i Matyty.

Istniała obawa, że w wodzie mogą być poszkodowani. Na szczęście wykluczono taką możliwość.

- Nasze działania polegały na wprowadzeniu ratownika do wody i sprawdzeniu obszaru wodnego oraz brzegu jeziora pod kątem ewentualnego ujawnienia osób poszkodowanych - opisują swoje działania ratownicy WOPR-u.

- Na szczęście nikogo nie znaleziono - dodają.

Rower wodny zholowano i przekazano właścicielowi.

Druga interwencja była potrzebna po tym, jak między miejscowościami Matyty i Dobrzyki jacht utknął na znajdującym się pod lustrem wody palu. Takie niebezpieczeństwo nie było widoczne.

- Nasze działania polegały na zholowaniu jednostki w bezpieczne miejsce - informują ratownicy.

Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń.

- Przy okazji przypominamy wszystkim wodniakom ogólnopolski numer ratunkowy nad wodą (tel. 601 100 100). Warto wiedzieć, że w sezonie letnim dyżury na Jezioraku pełnią nie tylko WOPR-owcy, ale też ratownicy medyczni na wodnej karetce pogotowia. Na najdłuższym jeziorze w Polsce mamy więc dostęp do szybkiej pomocy.

Red. Info Iława.

Zdjęcia: FB/Iławskie WOPR.



Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/82369-niespokojna-doba-na-jezioraku-pomoc-ratownikow-byla-potrzebna-dwukrotnie>